

Ryszard Groń

Fenomen doktora Kościoła w historycznym rozwoju

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 53-64

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RYSZARD GRON

FENOMEN DOKTORA KOŚCIOŁA W HISTORYCZNYM ROZWOJU

Na tle ogłoszonego dwa lata temu przez Stolicę Apostolską doktoratu św. Terezy od Dzieciątka Jezus (19. X. 1997 r.), warto pokrótce zastanowić się nad samym zjawiskiem „doktora Kościoła” i prześledzić jego historyczny rozwój, by w ten sposób lepiej zrozumieć sens i znaczenie tej proklamacji w przypadku naszej *małej świętej* karmelitanki.

Słowo „doktor” pochodzi z łacińskiego „doctor”, i oznacza „uczony”, „nauczyciel”, „mistrz”. W znaczeniu teologicznym, bo o takie tutaj chodzi, pojęcie to odnosi się przede wszystkim do osób obdarzonych szczególnym charyzmatem wiedzy Bożej, będącej owocem otwarcia się na działanie Ducha Świętego i mający służyć Ludowi Bożemu w pełniejszym i głębszym poznawaniu i uwielbianiu Boga¹. Ważna jest przy tym świętość życia doktora, która jest najlepszą gwarancją prawdziwości jego nauczania. W takim znaczeniu, pierwszym (doskonałym) nauczycielem i doktorem jest Bóg-człowiek, Jezus Chrystus, który będąc Słowem Ojca swoim nauczaniem, życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem objawia Jego wolę i uczy ją wypełniać w Duchu Bożym. Jezus Chrystus sam nazywał się nauczycielem i tak Go nazywali Jego uczniowie. Pismo św. jest pełne wzmianek potwierdzających tę prawdę². Święta Teresa od Dzieciątka Jezus nie przypadkowo nazwie Go „nauczycielem nad nauczycielami”, a więc Doktorem doktorów³. Właśnie tak był On odbierany w starożytności i średniowieczu chrześcijańskim⁴.

¹ Por. *Ef* 4, 11; 1 *Kor* 11, 29.

² Zob. *J* 13-14; *Lk* 8, 24. 45. 49...

³ Zob. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*, Rkp A 83 v.

⁴ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *STh* III, 7, 7.

W praktyce jednak tytuł doktora przyznawano tym, którzy mieli udział w funkcji nauczycielskiej Jezusa Chrystusa. Brano tu przede wszystkim pod uwagę apostołów, biskupów oraz nauczycieli – zwłaszcza teologii – uznanych przez autorytet Kościoła⁵. Od średniowiecza tytuł ten zaczęto przyznawać wybitnym nauczycielom i pisarzom chrześcijańskim zasłużonym dla rozwoju teologicznych (doktrynalnych) podstaw nauki Kościoła. Mieli oni odznaczać się świętością życia, prawowiernością (ortodoksją) doktryny oraz wybitną wiedzą teologiczną potwierdzoną przez Magisterium Kościoła, któremu towarzyszy nieustanna asystencja Ducha Świętego⁶.

Tytuł *doktora Kościoła* zaczęli nadawać oficjalnie papieże od XVI w. wydając w tym celu specjalne dekryty (bulle). Przedtem jednak zwyczajowo wyróżniano nim w Kościele Zachodnim świętych: Ambrożego, Augustyna, Hieronima i Grzegorza Wielkiego (VIII w.), zaś w Kościele Wschodnim świętych: Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nazjanzu i Jana Chryzostoma (IX w.)⁷. Wszystkim im, podobnie jak i innym wielkim pisarzom wczesnochrześcijańskim, tradycja od początku nadała miano *Ojców Kościoła*, ze względu na ogrom spuścizny literackiej jaki pozostawili po sobie, dając tym samym pierwsze podstawowe zręby doktryny chrześcijańskiej. Jako takich, nie należy ich mylić z doktorami Kościoła, jakkolwiek wielu z nich (szesnastu) tytuł ten otrzymało w późniejszym czasie⁸. Od XIII w. Stolica Apostolska potwierdza swoim autorytetem to, czym tradycja chrześcijańska dotychczas żyła: w 1295 r. papież Bonifacy VIII wydaje list (*Gloriosus Deus*), w którym ustanawia liturgiczne obchodzenie wspomnień (świąt) dla doktorów Kościoła Zachodniego; w 1568 r. papież Pius V wprowadza do *Brewiarza Rzymskiego* wspomnienie święta trzech wyżej wymienionych doktorów Kościoła Wschodniego, dodając św. Atanazego Wielkiego⁹.

⁵ M. Markowski, *Doktor*, w: Encyklopedia Katolicka (EK), Lublin 1983, (t.) 4, kol. 34 [EK 4(1983) 34].

⁶ Magisterium to nazywa się również Nauczycielskim Urzędem Kościoła; dzięki asystencji Ducha Świętego cieszy się charyzmatem nieomyślności jeśli chodzi o nauczanie prawd wiary i moralności (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 889-892).

⁷ Już dekret papieża Gelazego († 496) określa kwalifikacje ortodoksji antycznych pisarzy Wschodu i Zachodu, których doktryna była przyjmowana dla rozjaśnienia prawdy Ewangelii (por. PL 59,160, B; *Enchiridion Symbolorum* n. 353); w swoich pismach św. Grzegorz Wielki († 604) określa tytuł doktora Kościoła w oparciu o listy św. Pawła (por. *Moralia in Job*, 27,8, w: PL 76,406); Beda Czcigodny († 735), wychodząc z symbolu czterech Ewangelistów lub czterech rzek raj, uznaje wyżej wzmiankowanych czterech doktorów Kościoła Zachodniego (*Epistola responsoria Ven. Bedae ad Accam episcopum*, w: PL 92,304); por. W. Danielski, *Doktor Kościoła*, EK 4,34-35; H. Rahner, *Kirchenlehrer*, w: 'Lexikon für Theologie und Kirche' (LThK), Freiburg 1961, (B.) 6, kol. 229-231 [LThK 6(1961)229-231].

⁸ *Doktorzy Kościoła*, L'Osservatore Romano 12(1997) s. 40; zob. A. Stuibler, *Kirchenvater*, LThK 6(1961) 272-274.

⁹ W. Danielski, *Doktor Kościoła*, EK 4(1983)35; H. Rahner, *Kirchenlehrer*, LThK 6(1961)230.

Pierwszą bullę (*Mirabilis Deus*) zatwierdzającą tytuł doktora Kościoła wydał papież Pius V w 1567 r. Dotyczyła ona św. Tomasza z Akwinu († 1274), włączając tym samym po raz pierwszy teologa nie należącego do epoki Ojców Kościoła. Uczynił tak z uwagi na wielki autorytet jaki miał ów święty dominikanin w okresie Soboru Trydenckiego. Usankcjonował w ten sposób ponad dwu i półwiekową tradycję, która przydała mu tytuł „doktora powszechnego” (*doctor communis*) i „doktora anielskiego” (*doctor angellicus*). Podobnie było z doktoratem świętego teologa franciszkańskiego Bonawentury († 1274); bulla Sykstusa V (*Triumphantis Hierusalem*) z 1588 r. była tylko przypieczętowaniem ponad wiekowej tradycji, która przydała mu tytuł „doktora serafickiego” (*doctor seraphicus*)¹⁰. Oficjalnie był to już dziesiąty doktor Kościoła.

Od XVII w. publiczną cześć doktorów – za zgodą Stolicy Apostolskiej – zaczęły odbierać również święci poszczególnych Kościołów lokalnych: diecezji, zgromadzeń zakonnych czy narodów. Podstawą ogłaszania ich doktorami Kościoła był kult lokalny oraz piśmiennicza działalność w starożytności. Mszal Lionski z 1771 r. wymienia, oprócz proklamowanych w tym czasie dla całego Kościoła, następujących doktorów lokalnych: św. Leander (bp) z Sewilli (VII w.), św. Prosper z Akwitanii (kanonik regularny, V w.), św. Fulgencjusz (bp) z Ruspe (VI w.), św. Ireneusz (bp, męczennik) z Lionu (III w.), św. Cezary (benedyktyn, abp) z Arles (VI w.), św. Cyprian (bp) z Kartaginy (III w.), św. Grzegorz Cudotwórca (bp Puntu, III w.), św. Ildefons (bp, męczennik VII w.) z Toledo¹¹.

W tym też czasie papieże w dalszym ciągu ogłaszali doktorami Kościoła powszechnego świętych, płodnych pisarzy starożytności i średniowiecza: Klemens XI (1720) wyróżnił Anzelma z Canterbury („*doctor magnificus*”, † 1109), Innocenty XIII (1722) Izidora z Sewilli († 636), Benedykt XIII (1729) Piotra Chryzologa († 450), Benedykt XIV (1754) Leona Wielkiego († 461)¹².

Ostatni z wymienionych papieży ustalił jednocześnie kryteria ogłoszenia kogoś doktorem Kościoła Powszechnego. Sprowadzają się one do trzech warunków zbierających dotychczasową praktykę Kościoła: wzniosła (wybitna) doktryna (*eminens doctrina*), świętość życia (*vitae sanctitas*), ogłoszenie przez papieża lub sobór powszechny legalnie zwolany (*explicita declaratio*)¹³. Jesus Castellano – hisz-

¹⁰ Właściwie już bulla kanonizacyjna Sykstusa IV z 1482 r. zalicza go równocześnie w poczet doktorów Kościoła, Sykstus V dokonuje tylko uroczystego ogłoszenia (E. Zieliński, *Bonawentura*, EK 2(1976)781).

¹¹ D. Ols, *Presentacion del relator*, w: S.C.C.S. (Sacra Congregatio de Causis Sanctorum), ‘La doctora mas joven de la Iglesia. Teresa de Lisieux’, (trad. G. Castro), Burgos 1998, s. 19, przyp. 9; por. U. Betti, *A proposito del conferimento del titolo di Dottore della Chiesa*, w: ‘Antonianum’ 63(1988)278-291.

¹² H. Rahner, *Kirchenlehrer*, LthK 6(1961)230-231.

¹³ *Ad constituendum porro Ecclesiae Doctorem, tria sunt necessaria: eminens scilicet doctrina; insignis vitae sanctitas... et praeterea Summi Pontificis aut Cocilii Generalis legitime congregati declaratio* (Benedicto XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canositatione*, Bologna 1738, lib. IV, pars. 2, cap. 11, n. 13).

pański teolog karmelitański analizujący te kryteria – zauważa, że sprowadzają się one właściwie do *eminens doctrina*, jako że świętość życia jest niejako wymogiem wstępnym i oczywistym, bez którego w ogóle nie ma mowy o doktoracie; natomiast sam akt proklamacji (przez papieża czy sobór powszechny) jest jedynie elementem formalnym¹⁴. Pozostaje więc wykazanie i zbadanie wzniosłej (wybitnej) doktryny. Nieodzownymi są tutaj kryteria uznania danej nauki za wzniosłą. Klasykami stały się wymogi doktrynalne ustalone przez wspomnianego papieża, a zawarte już w *Gloriosus* Bonifacego VIII. Chodzi mianowicie o odniesienie doktryny do prawdy Objawionej (Pisma św.), dzięki której będzie można zwyciężać ciemności błędu, rozjaśniać rzeczy (miejsca w Nim) niezrozumiałe, rozwiewać wątpliwości (w przypadku błędnej interpretacji), odkrywać tajemnice Pisma św.¹⁵.

Według tych kryteriów byli już ogłaszani następni doktorzy Kościoła. Leon XII (a właściwie Święta Kongregacja Rytu, 1828) ogłosił kardynała benedyktyńskiego Piotra Damianiego († 1072), Pius VIII (1830) mnicha cysterskiego Bernarda z Clairvaux („*doctor mellifluus*” (miodopłynny), † 1153), Pius IX (1851) Hilarego biskupa Poitiers († 367). Ten ostatni był już siedemnastym doktorem.

Papież Pius IX, oprócz św. Hilarego, „doktoryzował” jeszcze dwóch świętych, tym razem pisarzy nowożytnych mających autorytet w poszczególnych dziedzinach teologicznych: w 1871 r. Alfonsa Marię Liguori († 1787) stanowiącego autorytet w teologii moralnej, w 1877 r. Franciszka Salezego († 1622), cieszący się autorytetem w duchowości (ascetyce). Wraz z nimi doszły zatem nowe kryteria poszerzające wcześniejsze wymagania doktoratu. Chodziło o podkreślenie dobroczynnego wpływu doktryny doktora *dla dobra Kościoła (in bonum Ecclesiae)* i jej aktualność w niektórych dziedzinach życia. Miał on więc stanowić autorytet nie tylko w zakresie prawd objawionych, ale również w zakresie moralności chrześcijańskiej¹⁶. Papież podaje następującą kwalifikację doktora: „wymaganiem stawianym doktorom jest, aby stanowili fundament i podstawę prawdy, aby dzięki ich doktrynie Ciało Mistyczne zostało przyodziane w nowe niejako światło i otwarte zostały nowe niejako źródła doktryny”¹⁷.

¹⁴ J. Castellano Cervera, *Doktorat świętej Teresy z Lisieux*, w: J. Gogola (red.), ‘Święta Teresa z Lisieux słowem Boga dla świata’ (I Karmelitański Tydzień Duchowości – 9-12 marca 1998), Kraków 1998, s. 249-250.

¹⁵ *Errorum tenebrae fuerint profugatae, obscura fuerint dilucidata, dubbia declarata, Scripturarumve enigmata reserata* (Benedicto XIV, *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonicatione*, op. cit., lib. IV, pars. 2, cap. 11).

¹⁶ *Sive in confutandis invalescentibus erroribus, sive in illustrandis sacris Litteris, sive in explanando Revelationis deposito, sive in dirigendis moribus* (S. Congregationis SS. Rituum, die 11 martii 1871, w: AAS 6(1870)317-318).

¹⁷ AAS 10(1877)349, 411; por. J. Castellano Cervera, *Doktorat św. Teresy z Lisieux*, art. cyt. 249-250.

Następca Piusa IX, papież Leon XIII kontynuował nadal tradycję poprzedników wyróżniając tytułem doktora starożytnych i autorytatywnych pisarzy Kościoła. W 1882 r. Św. Kongregacja Rytu ogłasza doktorami dwóch świętych patriarchów Kościoła Wschodniego i Zachodniego: Cyryla Jerozolimskiego († 386) i Cyryla Aleksandryjskiego († 444). W pierwszym widzi się autorytet katechetyczny, w drugim apologetyczny, maryjny, broniący przywileju Boskiego Macierzyństwa Maryi¹⁸. Tenże sam papież zaliczy w poczet doktorów jeszcze dwóch świętych mnichów starożytnego chrześcijaństwa: w 1890 r. Jana z Damaszku († 750), w 1899 r. benedyktyna Bedę Czcigodnego (Wielebnego, † 735). Pierwszy, jako ostatni z Ojców Kościoła Wschodniego, w swoich pismach zostawił pełną syntezę nauki Ojców Kościoła, a swoimi homiliami rozświetlił naukę o tajemnicy Wniebowzięcia N.M.P., drugi natomiast, współczesny tamtemu, oprócz zdolności syntetycznej całej doktryny teologicznej Zachodu, zasłynął z wielkiego autorytetu w dziedzinie egzegezy Pisma św. oraz historii (hagiografii) Kościoła¹⁹.

Następny z papieży, Benedykt XV, w 1920 r. wyniósł do godności doktora kolejnego Ojca Kościoła, św. Efrema Syryjczyka († 373), zwanego *doctor marianus*. Jak sama nazwa wskazuje, przyczynił się on do zrozumienia szeregu prawd wiary z dziedziny mariologicznej: był pierwszym pisarzem wczesnochrześcijańskim wykazującym całkowitą wolność Maryi od wszelkiej zmyzy grzechu, a więc i od grzechu pierworodnego, bronił Jej dziewictwa, podkreślał rolę w historii zbawienia w zestawieniu z Ewą itp.²⁰ Św. Efrema był już ostatnim Ojcem Kościoła którego ogłoszono doktorem.

Wraz z papieżem Piusem XI powracają znów nominacje doktorskie wielkich autorytetów średniowiecza i okresu nowożytnego. W 1925 r. zostaje ogłoszony doktorem Kościoła św. Piotr Kanizjusz († 1597), jezuita holenderskiego pochodzenia, działający w Niemczech protestanckich w charakterze niestrudzonego apologety i teologa nie mającego równego sobie w tamtym regionie Europy, najbardziej zalanej protestantyzmem. Z jego ręki wyszły dzieła nieocenionej wartości: trzy rodzaje *Katechizmów* (*Mały*, *Średni* i *Wielki*) dostosowane do poziomu uświadczenia odbiorców, oraz wielka apologetyczna *Summa Nauki katolickiej*. Ten sam papież doktoryzuje jeszcze trzy inne wybitne postacie:

– w 1926 r. świętego hiszpańskiego karmelitę bosego, Jana od Krzyża († 1591), niezrównanego mistra, teoretyka i praktyka, w dziedzinie życia duchowego, zwanego powszechnie *doctor mysticus*; w nominacji tej ukazał papież po raz pierwszy prawdziwie duchowy wymiar doktoratu, który dopiero w pełni doceni i uwypukli Sobór Watykański II;

¹⁸ Por. AAS 15(1882)264, 276.

¹⁹ Zob. AAS 23(1890)255; AAS 32(1900)338 n.

²⁰ Zob. AAS 12(1920)457-471.

- w 1931 r. (wrzesień) świętego jezuitę z okolic Peruggi, Roberta Belarmina († 1621), apologetę i płodnego pisarza teologicznego na miarę Piotra Kanizjusza²¹;
- w 1931 r. (grudzień) świętego dominikanina z Kolonii, Alberta Wielkiego († 1280), erudyte, kompilatora oraz nauczyciela św. Tomasza z Akwinu, który przeszczepił naukę arystotelesowską na grunt filozofii i teologii chrześcijańskiej; przez potomnych zwany *doctor universalis*²².

Franciszkanin, św. Antoni z Padwy († 1231) był kolejnym już dwudziestym dziewiątym doktorem Kościoła. Ogłosił go papież Pius XII w 1946 r. na podstawie wielkiej żarliwości kaznodziejskiej jaką wykazywał ów święty w walce o prawowierną naukę katolicką wobec herezji katarów i patarenów, opierając ją o solidne fundamenty dogmatyczne, moralne i ascetyczne. Tym samym, papież proklamuje to co tradycja już wcześniej wyraziła w tytule *doctor evangelicus*²³.

Ogłoszenie doktorem Kościoła świętego kapucyna Wawrzyńca z Brindisi († 1619) było aktem papieża Jana XXIII w 1959 r. Ze względu na swoją uczoność i zmysł dyplomatyczny, przy pełnionej funkcji generała zakonu, odgrywał on wielką rolę w życiu politycznym, organizując na polecenie papieży i władców katolickich swoistego rodzaju front obrony przed zalewem protestantyzmu w Niemczech, Czechach, Szwajcarii, Austrii, na Węgrzech i w Hiszpanii. Doktorat ostatecznie zjednały mu pisma zebrane w 15 tomach, zbierające jego kazania, dzieła egzegetyczne i apologetyczne (najważniejsze to *Dzieje luteranizmu i jego teologia*)²⁴.

Ostatnie trzy doktoraty przypadają już na epokę posoborową. Sobór Watykański II (1962-1965) był precedensem w historii Kościoła nie mającym równego sobie. Przyczynił się do zrozumienia świadomości Kościoła i roli jaką On winien odgrywać we współczesnym świecie, zarażonym laicyzacją, konsumpcją, materializmem praktycznym i różnymi obcymi chrześcijaństwu prądami myślowymi. W nauce swojej powrócił szczególnie do źródeł biblijnych i patrystycznych, próbując odczytać ducha pierwotnego chrześcijaństwa i wszczepić go w nową sytuację współczesnego człowieka. To właśnie pod wpływem tegoż Soboru odżywa nauka o strukturze charyzmatycznej Kościoła (por. *Lumen Gentium* 12), zaczyna doceniać się wartość duchową religii chrześcijańskiej, świadectwo życia mistyków w rozumieniu depozytu Objawienia oraz ich wpływ na duchowość i propagowanie świętości stanowiącej główne zadanie posłannictwa Kościoła (por. *Dei Verbum* 8). Charyzmat mądrości wlanej przez Ducha Świętego, uwzględniający świadectwo życia i wpływ danej osoby na świętość Ludu Bożego stanowią właśnie trzy dodatkowe kryteria soborowe brane pod uwagę przy

²¹ Zob. AAS 23(1931) 433-438.

²² Zob. AAS 24(1932) 5-17.

²³ Zob. AAS 38(1946) 200-204.

²⁴ Zob. AAS 51(1959) 456-461.

doktoracie²⁵. Podkreśla się przy tym bardziej aktualny, powszechny i dobroczynny wpływ duchowy (recepja) doktryny doktora na życie konkretnego człowieka w Kościele, a nawet poza nim, oparty wyraźnie na prawdzie objawionej, czyli na Piśmie św. i Tradycji.

Pierwszych dwóch doktorów Kościoła po Soborze ogłosił papież Paweł VI w 1970 r., trzeciego Jan Paweł II w 1997. Wszyscy trzej, wbrew dotychczasowej praktyce, to kobiety: św. Teresa od Jezusa († 1582), św. Katarzyna ze Sieny († 1380) i św. Teresa od Dzieciątka Jezus († 1897). Dotychczas tytuł doktora dawano tylko mężczyznom. Opierano się wtedy mylnie na pawłowym zakazie zabierania niewiastom głosu na zebraniach publicznych (por. 1 *Kor* 14,33-35; 1 *Tm* 2,12). Ani zasady dogmatyczne, ani normy prawa kościelnego zakazu tego nie podtrzymywały. Wytworzyła się jednak przez wieki pewna mentalność antifeministyczna jako skutek przesadnego rygoryzmu w interpretacji wyżej wspomnianych słów św. Pawła, zrodzonej być może z ostrej reakcji niektórych Ojców i apologetów w walce przeciw zgubnym błędom herezji montanistów i pewnej praktyki prawniczej, która wsiąkała w Kościół pod wpływem zwyczajów i instytucji świeckich²⁶.

W 1922 r. z okazji 300-letniego jubileuszu kanonizacji św. Teresy od Jezusa postanowiono przedłożyć papieżowi Piusowi XI do rozważenia możliwość ogłoszenia św. Teresy doktorem Kościoła. Zagadnienie to było głęboko studiowane z punktu widzenia teologicznego i historycznego przez profesorów Uniwersytetów Rzymskich i Komisji Biblijnej, którzy jednomyślnie orzekli, że z powyższych tekstów pawłowych nie wynika, aby kobiecie nie można było przyznać tytułu doktora Kościoła. Słowa św. Pawła o milczeniu niewiast w Kościele, dotyczyły zebrań gmin chrześcijańskich, a nie całego Kościoła. Co innego jest nauczanie w Kościele, a co innego spełnianie nauczycielskiej funkcji związanej z sakramentem kapłaństwa, co było głównym powodem powściągliwości w wydaniu pozytywnego orzeczenia odnośnie do doktoratu świętych niewiast. Aby nauczać, trzeba mieć wybitną wiedzę, pochodzącą ze specjalnego daru Ducha Świętego, którą posiadała właśnie św. Teresa od Jezusa. Opinię tę przedstawiono papieżowi w 1923 r. w postaci dokumentu: *De sanctae Theresiae doctoratu (O doktoracie św. Teresy)*, dokładniej w czwartej jego części. Papież jednak, mimo wielokrotnego podkreślania pozytywnego wpływu nauki Teresy, dał negatywną odpowiedź co do jej doktoratu²⁷. Przyczyną był *obstat sexus* (przeszkoda płci), dodając jednak, że ostatecznie pozostawia tę sprawę do decyzji swojego następcy²⁸. Tak więc, Pius XI nie

²⁵ Por. J. Castellano Cervera, 'Eminens doctrina'. *Un requisito necesario para ser doctor de la Iglesia*, w: 'Teresianum' 46(1995)3-21; Tenze, *Doktorat św. Teresy z Lisieux, art. cyt.*, s. 251-253.

²⁶ Simeon de la Sagrada Familia, *Święta Teresa, doktor między doktorami Kościoła*, w: O. Filek (red.), 'Otrzymałam ducha mądrości'. Księga pamiątkowa z okazji ogłoszenia św. Teresy od Jezusa doktorem Kościoła Powszechnego, Kraków 1972, s. 72.

²⁷ Valentino Macca di s. Maria, *Il dottorato di santa Teresa. Sviluppo storico di una idea*, w: 'Ephemerides Carmeliticæ' 21(1970)97-104.

²⁸ *Tamże*, s. 103-104.

chciał ogłaszać św. Teresy doktorem Kościoła, ponieważ byłby to krok zbyt śmiały i rewolucyjny jak na owe czasy. Problemu tego nie rozwiązał również jego następca Pius XII, który nie poruszał w ogóle tematu, ani Jan XXIII, który – jak się wydaje – nosił się z takim zamiarem²⁹.

Dopiero papież Paweł VI, przezwyciężając opory tradycji i biorąc pod uwagę nową sytuację społeczną, przyznającą kobiecie rzeczywistą godność i pewne zadania, zdecydował się ogłosić doktorami Kościoła dwie wielkie mistyczki świata katolickiego, oczywiście po uprzednim dokładnym teologiczno-biblijno-duszpasterskim przebadaniu problematycznej kwestii płci. Najpierw zapytał o zdanie kompetentną w sprawie przyznawania doktoratu Kongregację ds. Obrzędów (1965 r.), później po otrzymaniu przychylniej opinii czterech ekspertów teologów wyjawiał publicznie swój zamiar 15 października 1967 r. Teologowie wyrazili swoje opinie na piśmie i przedłożyli je członkom Kongregacji do rozważenia w postaci tzw. *Positio peculiaris*, specjalnego dokumentu służącego jako podstawa do dalszych badań. Dnia 20 grudnia 1967 r. Kongregacja Obrzędów jednogłośnie potwierdziła słuszność opinii teologów, co przyjął do wiadomości Ojciec św. i zatwierdził w marcu 1968 r.³⁰.

Po ustawieniu sprawy doktoratu kobiet na właściwym torze teologicznym, przystąpiono do normalnej procedury postępowania Kongregacji ds. Obrzędów w sprawie kandydatury św. Teresy od Jezusa (z Avila), wielkiej mistyczki, reformatorki karmeli-tańskiej Hiszpanii XVI w., wykazując w *Positio* spełnienie wszystkich wymogów doktoratu: świętość życia, wzniosłą doktrynę, zbawienny, duchowy, powszechny i aktualny wpływ na Lud Boży, wychodzący naprzeciw postulatam Soboru Watykańskiego II³¹. 27 września 1970 r. w Bazylice Watykańskiej papież dokonał uroczystej proklamacji św. Teresy na doktora Kościoła, nazywając ją „doświadczoną przewodniczką i mistrzynią na drogach życia wewnętrznego, (...która) z taką subtelnością i biegłością przeniknęła tajemnicę Chrystusa i dotarła do głębi duszy ludzkiej, że jej nauka (wyrażona w bogatej spuściznie literackiej) wypływa bez wątpienia ze specjalnego charyzmatu Ducha”³². Proklamacją tą kładzie kres dotychczasowej praktyce pomijania kobiet w przyznawaniu doktoratu Kościoła i otwiera zarazem bramy dla następnych świętych niewiast obdarzonych charyzmatem mądrości pochodzącej od Ducha Świętego, mogącej służyć zbudowaniu i uświęcaniu Ludu Bożego.

Niektórzy teologowie opiniujący sprawę doktoratu płci żeńskiej, obok św. Teresy od Jezusa, brali również pod uwagę kandydatury: świętej tercjarki domini-

²⁹ Tamże, s. 105.

³⁰ Tamże, s. 107; por. M. Machejek, *Doktorat św. Teresy od Jezusa w rozwoju liturgicznym i prawnym*, w: O. Filek (red.), ‘Otrzymałam ducha mądrości’, dz. cyt., s. 62-63.

³¹ Więcej na ten temat zob. Simeon de la Sagrada Familia, *Święta Teresa, doktor między doktorami Kościoła*, w: O. Filek (red.), ‘Otrzymałam ducha mądrości’, dz. cyt., s. 71-120; O. Filek, *Duszpasterskie znaczenie ogłoszenia św. Teresy od Jezusa doktorem Kościoła*, w: ‘Roczniki Teologiczno-Kanoniczne’ 19(1972)5-17.

³² Paweł VI, *List Apostolski z okazji ogłoszenia św. Teresy od Jezusa Doktorem Kościoła Powszechnego*, w: O. Filek (red.), ‘Otrzymałam ducha mądrości’, dz. cyt., s. 11-25 (AAS 63(1971)185-192).

kańskiej, Katarzyny ze Sieny, świętej mistyczki benedyktyńskiej z Helfty, Gertrudy Wielkiej († 1302 r.) oraz młodej mistyczki karmelitańskiej, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Papież Paweł VI wybrał tylko tę pierwszą, widząc w niej podobieństwo do działalności reformatorskiej św. Teresy z Awila. Czternastowieczna mistyczka ze Sieny, żyjąca zaledwie 33 lata, zasłużyła w opinii Kongregacji Obrzędów jak i papieża do tytułu doktora, na podstawie duchowego wpływu jaki wywierała na Kościół i władców swojej epoki (i później) oraz dążeń reformatorskich idących w kierunku pogłębienia życia wewnętrznego, przy uwzględnieniu autorytetu Kościoła i środków zbawienia, którymi ten Kościół dysponował, pomimo całej swej grzeszności³³. Odznaczała się przy tym szczególnym charyzmatem wiedzy wlanej; sama nie otrzymawszy żadnego wykształcenia intelektualnego, uchodzi za pierwszą i jedyną pisarkę o życiu duchowym pozostawiając po sobie wielkie dzieło mistyczne *Dialog* oraz kilka tomów listów o wartości teologiczno-pedagogicznej, historycznej i literackiej. Uroczysta proklamacja jej doktoratu następuje tydzień po św. Teresie od Jezusa, 4 października 1970 r.

Ostatni, trzydziesty trzeci doktorat należy do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, bardzo młodej (umarała w wieku 24 lat) mistyczki karmelitańskiej z Lisieux. Uroczystego aktu proklamacji dokonał na naszych oczach, papież Jan Paweł II, 19 października 1997 r., w związku z setną rocznicą jej śmierci. Trochę dziwi młody wiek Teresy jak na doktora Kościoła Powszechnego, jednak nie zawsze idzie on w parze z wielką dojrzałością ducha, jaką osiągnęła ta święta dzięki specjalnej łasce mądrości Bożej³⁴. Kandydatura świętej z Lisieux spełnia wszystkie wymogi stawiane doktorom, włącznie z ostatnimi postanowieniami Stolicy Apostolskiej.

Trzeba bowiem zauważyć, że po Soborze Watykańskim II Kongregacja ds. Obrzędów odpowiedzialna dotychczas za badanie spraw doktoratu powszechnego w Kościele została przekształcona na dwie Kongregacje: Kultu Bożego i do spraw Świętych; odtąd więc sprawa przyznania doktoratu leży w kompetencji tej ostatniej. W 1982 r. Kongregacja ta przedłożyła warunki konieczne dla przeprowadzenia doktoratu, szczególnie jeśli chodzi o wykazanie *wzniosłej doktryny*, wysuwając propozycję przebadania jej wcześniej przez Kongregację ds. Nauki Wiary³⁵. 28 czerwca 1988 r. weszła w życie Konstytucja Apostolska Jana Pawła II *Pastor Bonus*, która w artykule 73 zawiera notę potwierdzającą kompetencję Kongregacji ds. Świętych w sprawę przeprowadzania doktoratu jednak po uprzednim zbadaniu

³³ Więcej na ten temat zob. R. Kostecki, 'Naturą moją jest ogień'. Św. Katarzyna ze Sieny, w: O. Filek (red.), 'Otrzymałam ducha mądrości', dz. cyt., s. 284-343; Tenże, Św. Katarzyna ze Sieny – doktor Kościoła, w: 'W drodze' 4(1976) z. 4, s. 98-105; A. L. Szafrński, Św. Katarzyna ze Sieny – doktor Kościoła, w: 'Roczniki Teologiczno-Kanoniczne' 19(1972) z. 6, s. 18-32.

³⁴ Zob. S.C.C.S. (Sagrada Congregación para las Causas de los Sanctos), *La doctora más joven de la Iglesia. Teresa de Lisieux*, Burgos 1998, s. 27-32, 59-66.

³⁵ Zob. Instrukcję w tej sprawie *De notis necessario inveniendis in Sanctis Scriptoribus ecclesiasticis ut titulo doctoris decorari possint*, Roma 1982.

doktryny i otrzymaniu pozytywnej oceny, tzw. *votum* Kongregacji ds. Wiary odnośnie do *eminentem doctrinam*³⁶. 10 grudnia 1996 r. Jan Paweł II zatwierdził *Normy postępowania i kryteria doktrynalne dla oceny wyjątkowości doktryny świętych proponowanych na Doktorów Kościoła*, przedłożone przez Kongregację Nauki Wiary. Wg tych norm przebiegał proces ustanowienia św. Teresy od Dzieciątka Jezus doktorem Kościoła, który trwał niespełna trzy lata.

Jednakże przy tej okazji wyszło wiele spraw godnych zauważenia. Specjalnie przygotowane sprawozdanie (Daniela Ols) zdające relację z przebiegu doktoratu św. Teresy, odsłaniające niejako jego kulisy i podające motywy na tle wcześniejszych procesów, zauważa, że wraz z ich pomnażaniem sam tytuł doktora zaczął przechodzić pewną dewaluację, do tego stopnia, że w dzisiejszej liturgii rzymskiej, oprócz ośmiu Wielkich Doktorów z dwudziestu czterech przyznanych, tylko dziesięciu ma wspomnienie obowiązkowe. Co prowadzi do wniosku, że skoro uznano za doktora Kościoła św. Antoniego z Padwy czy św. Wawrzyńca z Brindisi (których wspomnienie jest dowolne), to z o wiele większych motywów można go przyznać każdemu innemu świętemu; tym bardziej, że wielu z doktorów nie odgrywa już dziś żadnej roli w nauczaniu Magisterium. Jako przykład podaje się brak jakiegokolwiek wzmianki nauki tych doktorów w dokumentach Vaticanum II. Dokładnie chodzi tu o świętych: Anzelma, Piotra Chryzologa, Bernarda z Clairvaux, Alfonsa Liguori, Franciszka Salezego, Efrema, Jana od Krzyża, Antoniego z Padwy, Wawrzyńca z Brindisi. Podobnie ma się sprawa z brakiem podania autoritetów poszczególnych doktorów w nowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Ani razu nie wymienia się świętych: Izydora z Sewilli, Piotra Damianiego, Będę Czcigodnego, Efrema, Piotra Kanizjusza, Roberta Belarmina, Alberta Wielkiego, Antoniego z padwy czy Wawrzyńca z Brindisi. Być może w takim kontekście należałoby w ogóle zaprzestać przyznawania tytułu doktora Kościoła³⁷.

Jeśli natomiast przyzna się doktorat św. Teresie od Dzieciątka Jezus, tym samym otworzy się furtkę dla tych, którzy już od dawna czekają na podobną proklamację. Sprawozdawca wymienia kandydatów przedstawionych w ostatnim czasie Kongregacji ds. Świętych. Oprócz św. Bernardyna ze Sieny, któremu brakuje jedynie proklamacji ze strony Ojca Świętego, na pozytywną ocenę (*votum*) Kongregacji ds. Wiary czekają: św. Weronika Giuliani († 1727) od 1987, św. Grzegorz z Narek († pocz. XI w.) od 1989, św. Jan Bosko († 1888) od 1989, św. Jan z Avila († 1569) od 1990. Poza tym, są jeszcze inni kandydaci których spraw postępowania jeszcze nie wszczęto: św. Ireneusz z Lionu († II w.), św. Cyryl i Metody († IX w.),

³⁶ Zob. U. Betti, *A proposito del conferimento del titolo di Dottore della Chiesa*, w: 'Antonianum' 63(1988)278-291.

³⁷ D. Ols, *Presentacion del raltor*, w: S.C.C.S. (Sagrada Congregación para las Causas de los Santos), *La doctora más joven de la Iglesia...*, dz. cyt., s. 13-21, szczeg. s. 17-18 i przyp. 3; por. U. Betti, *A proposito del conferimento del titolo di Dottore della Chiesa*, w: 'Antonianum' 63(1988)284-285.

św. Hildegarda z Bingen († 1179), św. Gertruda z Helfty († 1301 lub 1302), św. Brygida ze Szwecji († 1373), bł. Julianna z Norwichej († pocz. XV w.), św. Wawrzyniec Justiniani († 1456), św. Antoni z Florencji († 1459), św. Tomasz z Villanuewa († 1555), św. Ignacy Loyola († 1556), św. Wincenty a Paulo († 1660), św. Małgorzata Maria Alacoque († 1690), św. Ludwik Maria Grignon de Montfort († 1716). Oprócz tego, nie można zapominać o ogólnej praktyce jaka panowała do chwili ujednoczenia liturgii na Soborze Watykańskim II, wg której niektóre diecezje, zgromadzenia religijne czy narody uznawały za doktorów Kościoła poszczególnych swoich świętych. Takim przykładem jest w Hiszpanii św. Leander z Sevilli, św. Ildefons z Toledo, św. Fulgencjusz z Ruspe. Tak więc, wszystkie te głosy będą mogły domagać się doktoratu dla swoich kandydat³⁸.

Wreszcie sprawozdawca zwraca uwagę na fakt, że od św. Alfonsa Liguori wszyscy kandydaci byli proklamowani doktorami kilka wieków po ich śmierci: św. Franciszek Salezy – 255 lat, św. Robert Belarmin – 310 lat, św. Piotr Kanizjusz – 328 lat, św. Jan od Krzyża – 355 lat... Jest w tym jakaś racja doktrynalna: uniwersalność Kościoła dotyczy nie tylko szerokości geograficznych, ale i czasowych; jest to zatem powszechność nie tylko geograficzna, ale również czasowa. Aby więc jakiś święty mógł naprawdę mieć przyznany tytuł doktora Kościoła Powszechnego, nie wystarczy by jego doktryna była powszechnie znana i przyjęta w określonej epoce, ale ważne jest by była ona aktualna w przeciągu całej historii Kościoła. Dlatego, żeby to sprawdzić potrzebny jest dość długi odstęp czasu. Bardzo wymowny jest tu chociażby przykład doktoratu św. Alfonsa Liguori; kiedy ogłaszano go doktorem Kościoła 84 lata po jego śmierci panowało ogólne przekonanie o słuszności i ekscelencji jego doktryny w dziedzinie moralnej, ale dziś nie wydaje się, by wszyscy podzielali już tę opinię. Nawet współczesne teksty Magisterium Kościoła w dziedzinie moralnej (np. *Veritatis Splendor*) bardziej inspirują się św. Tomaszem z Akwinu niż św. Alfonsem. Wszystko to być może usprawiedliwia stanowczą odpowiedź papieża Piusa XI (1932 r.) nie przychylającą się do prośby wielu biskupów i wiernych świeckich, by ogłosić św. Teresę od Dzieciątka Jezus doktorem Kościoła. I oto po ok. 60 latach przedstawia się na nowo jej kandydatę, jednak już w innych warunkach. Papież Paweł VI otworzył drogę do doktoratu kobietom ogłaszając dwie z nich – św. Teresę od Jezusa i św. Katarzynę ze Sieny – doktorami Kościoła³⁹.

Poczynione wyżej uwagi są istotne w lepszym zrozumieniu funkcji doktora Kościoła. Zauważmy, że dzisiejsze kryteria są bardziej wymagające, konkretne, bezkompromisowe, obejmujące geograficznie, ale i czasowo, szczególnie duchowy aspekt życia Kościoła, a w Nim każdego jej członka, ponieważ właśnie Duch Boży stanowi prawdziwą siłę witalną posłania Chrystusowego w Kościele; stąd tak mocno akcentuje się charyzmat wiedzy wlanej pochodzący od Ducha Świętego.

³⁸ *Tamże*, s. 17-19.

³⁹ *Tamże*, s. 20.

Historia doktoratu św. Teresy od Dzieciątka Jezus liczy ok. 70 lat. Była już rozpatrywana w perspektywie kanonizacji świętej (dokonanej dnia 17 maja 1925 przez Piusa XI), bezpośrednio po niej w latach 1926-1927, być może ze względu na nowość i solidność jej posłania doktrynalnego, co poświadczył późniejszy Kongres Terezański w 1932 r.⁴⁰ Przeszkoda płci pozostawiła sprawę jej doktoratu otwartą do decyzji Pawła VI w 1969 r. i do pierwszych doktoratów kobiet. Bezpośredni „przewód” doktorski Teresy z Lisieux przebiegał stosunkowo krótko, co było podyktowane zbliżającą się setną rocznicę jej śmierci. Wreszcie po dokładnym przebadaniu doktryny przez Kongregację Nauki Wiary i po przekazaniu *votum* do Kongregacji Świętych z kwalifikacją *eminens doctrina*, papież Jan Paweł II ogłosił ją w 1997 r. doktorem Kościoła Powszechnego.

O wzniosłości tej doktryny zadecydowały elementy mające szczególne odbicie w nauczaniu dzisiejszego Kościoła, który stara się lepiej dotrzeć z Ewangelią Chrystusa do współczesnego człowieka. Chodzi mianowicie o: szczególne doświadczenie miłosierdzia Bożego i Jego ojcostwa; radosną akceptację ubóstwa stworzenia, które pozostało z ufnością otwarte na łaskę; silne i bezpośrednie doświadczenie obecności Chrystusa i Jego misteriów w jej życiu; centralne miejsce cnót teologicznych – wiary, nadziei i miłości – przeżywanych wśród prób w całkowitym zawierzeniu Bogu; doświadczenie Kościoła Matki. Ciała Mistycznego, w pięknie jego charyzmatycznej świętości powołania misyjnego; ewangeliczne odkrycie Maryi, Jej drogi wiary i Jej macierzyństwa duchowego; dynamiczne znaczenie rzeczy ostatecznych jako nieprzerwanej komunii pomiędzy niebem i ziemią, i uczestnictwo błogosławionych w życiu i misji Kościoła pielgrzymującego w czasie⁴¹.

W podsumowaniu, prześledziwszy historyczny rozwój zjawiska doktoratu w Kościele, należy wymienić panujące dziś kryteria określenia danej doktryny jako *eminens*, zakładając świętość życia, która jest nieodzownym warunkiem wstępnym, oraz wyraźną deklarację ze strony autorytetu Kościoła, która jest aktem formalnym. Kryteria *wzniosłej doktryny* zostały wskazane ostatecznie przez Kongregację Nauki Wiary. Wg nich przeprowadzono właśnie ostatni omawiany przez nas doktorat. Potrzebne są tu zatem następujące elementy: istnienie specjalnego charyzmatu wiedzy, jako owocu Ducha Świętego, wzniosłość doktryny teologicznej i duchowej, doktryna na służbę wiary i życia chrześcijańskiego, źródła doktryny teologicznej i duchowej oparte o Objawienie Boże i uwzględniające Tradycję Kościoła, szerokie rozprzestrzenienie się doktryny, posłanie trwale i aktualne dla wszystkich stanów Kościoła, a nawet dla ludzi znajdujących się poza Nim⁴².

⁴⁰ Zob. S.C.C.S. (Sagrada Congregación para las Causas de los Sanctos), *La doctora más joven de la Iglesia...*, dz. cyt., 43-58.

⁴¹ Zob. *Tamże*, s. 27-32; 299-300; por. J. Castellano, *Doktorat św. Teresy z Lisieux*, art. cyt., s. 261-265.

⁴² *Tamże*, s. 289-309.